

Hieronim Eugeniusz W y c z a w s k i OFM. *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*. Kalwaria Zebrzydowska 1987 ss. 312 + 61 fotografii

Historycy Kościoła zainteresowani bardziej jego dziejami wewnętrznymi zastanawiają się ostatnio częściej nad nurtami duchowości i drogami precyzowania się profilu polskiej religijności. Prowadzi się badania nad religijną mentalnością i poszukuje się cechy charakterystyczne tej "polskiej religijności". Między innymi wśród tych ostatnich wymienia się: pobożność eucharystyczną, kult męki Pańskiej, nabożeństwo do Matki Bożej. Właśnie te elementy stanowiły również siłę kulturotwórczą katolicyzmu. Jednak nie można ograniczyć się tylko do cech wyżej wymienionych. W rozważaniach nad średniowieczem należy uwzględnić np. wysunięcie się na pierwszy plan Nowego Testamentu czy kultu świętych. W okresie potrydenckim obawa przed błędami wiary wpłynęła na położenie nacisku na urobienie intelektu. Chciano to osiągnąć przez zakładanie szkół, głoszenie kazań, poprzez książkę. Obok pogłębienia wiedzy kładziono nacisk na życie duchowe. Mnożą się więc pielgrzymki do cudownych obrazów, a od wieku XVII upowszechnia się nowy ich typ - zamiast do Ziemi Świętej wędruje się do Kalwarii. Koniec Rzeczypospolitej i wiek XIX przyniósł wreszcie nowe kierunki w życiu wewnętrznym. Jednak wydaje się, że mówiąc o profilu polskiej religijności, należałoby głównie wyeksponować trzy cechy, o których wspomnieliśmy - pobożność eucharystyczną, pasyjność i maryjność. W centrum pobożności

chrześcijańskiej znajduje się misterium Chrystusa, które obejmuje nie tylko Jego mękę i śmierć, ale również zmartwychwstanie i chwałę. Jednak dawna pobożność całą funkcję zbawczą przypisywała męce i śmierci Chrystusa. Można więc mówić między innymi o przemianach kultu pasyjnego. Również można postawić pytania odnośnie do treści dawnej maryjności czy np. kształtu pobożności eucharystycznej. Poruszając tę problematykę, nie należy pomijać różnego rodzaju czynników i okoliczności sprzyjających rozwojowi tego rodzaju religijności. Między innymi należy dostrzec znaczenie w tym względzie zakonów franciszkańskich i powstających już od średniowiecza miejsc pielgrzymkowych.

Naszkicowane zagadnienia budziły żywe zainteresowanie wielu badaczy przeszłości. Już na początku obecnego stulecia kultem maryjnym w Polsce zajął się naukowiec tej miary, jak ks. Jan Fijałek¹. Jednak dopiero po drugiej wojnie światowej poszerzył się zakres tematów, co dało w rezultacie szereg ciekawych opracowań kultu maryjnego w aspekcie dogmatyczno-historycznym (bp Julian Wojtkowski), historycznym (Czesław Deptuła, Karol Górski, ks. Bolesław Kumor), duchowości (Karol Górski) itd. Również interesująca jest rozprawa ks. Jerzego Kopcia prezentująca typowe cechy polskiej maryjności oraz zespół ich uwarunkowań społeczno-kulturowych². Podobnie uwagę badaczy przykuwał kult męki Pańskiej. Tak było już w okresie międzywojennym, a szczególnie po drugiej wojnie światowej (Tadeusz Dobrzeniecki, Julian Lewański, ks. Władysław Smereka, ks. Damian H. Wojtyska). Wśród tych dzieł poruszających tematykę pasyjną może należałoby wyróżnić prace ks. Jerzego Kopcia³. Są one oparte na solidnej bazie źródłowej i dają dobre rozeznanie szczególnie w okresie średniowiecznym. W okresie powojennym powstały również pierwsze próby spojrzenia całościowego na dzieje życia wewnętrznego w naszej ojczyźnie. Prace te wyszły spod pióra Karola Górskiego⁴. Wreszcie zaczęto poruszać w wielu opracowaniach monograficznych rolę poszczególnych sanktuariów czy zakonów w rozwoju profilu naszej religijności.

Bez wątpienia w tym ukształtowaniu się polskiej religijności znaczny wkład mają bernardyni i prowadzone przez nich m. in. w Kalwarii Zebrzydowskiej sanktuarium. Szczególnie ta ostatnia miejscowość łączy w sobie kult maryjny i męki Pańskiej. W pewnym sensie można również mówić o nurcie eucharystycznym na skutek masowości komunii św. z racji odbywa-

¹ *Królowa Korony Polskiej. Historia kultu Matki Bożej w Polsce w zarysie*. Poznań 1902-1903.

² *Uwarunkowania historyczno-kulturowe czci Bogarodzicy w polskiej religijności*. W: *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*. Pod red. W. Piwowarskiego. Wrocław 1983 s. 21-63.

³ *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza*. Warszawa 1975; *Textus et studia historiam theologiae in Polonia excultae spectantia*. Vol. 3; *Droga Krzyżowa. Dzieje nabożeństwa i antologia współczesnych tekstów*. Poznań 1975.

⁴ Np. *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*. Cz. 1. Lublin 1962.

nych tam uroczystości. W związku z tym publikacje poświęcone klasztorowi kalwaryjskiemu mogą posiadać charakter i znaczenie bardzo szerokie. Samo bowiem sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej należy rozpatrywać na tle formowania się polskiej religijności. Właśnie tak powinno spojrzeć się na jedną z ostatnich pozycji ks. prof. Hieronima Wyczawskiego pt. *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*. Sam Autor z kilku powodów najlepiej był predysponowany do napisania tej pozycji. Jako bernardyn zna z autopsji życie zakonne i klasztor, w murach którego mieszkał w latach 1939–1944. Później, dojeżdżając z Krakowa, uczył tam historii Kościoła kleryków bernardyńskich (1957–1960). Tematyka bernardyńska niejednokrotnie była przede wszystkim przedmiotem zainteresowania ks. prof. Wyczawskiego. Zresztą sama Kalwaria Zebrzydowska już poprzednio przykuwała jego uwagę. Mianowicie w roku 1947 poświęcił książkę tamtejszemu konwentowi⁵. Również do tej tematyki powrócił w roku 1985, będąc redaktorem i autorem szeregu artykułów dzieła zbiorowego traktującego o dziejach konwentów bernardyńskich w Polsce⁶. Wprawdzie na temat sanktuarium kalwaryjskiego istnieje znaczna literatura, to jednak brakowało pozycji obszerniejszej i obejmującej całokształt zagadnień. Już w połowie ubiegłego stulecia ukazała się praca prof. Józefa Łepkowskiego poświęcona Kalwarii⁷. Można ją uważać za jedną z pierwszych mających walory rozpraw naukowych. Po niej ukazało się jeszcze kilka innych wartościowych pozycji. We wstępie do swej książki ks. prof. Wyczawski potrafił dobrze i krytycznie ocenić wartość, jak również wykorzystanie źródeł przez poszczególnych autorów (s. 6–9). Wreszcie swoje rozważania podsumował w zdaniu dającym równocześnie motyw napisania nowej pozycji o Kalwarii: "Jeżeli mimo to przystąpiłem do napisania i druku jeszcze jednej o Kalwarii książki, to dlatego, że konwent kalwaryjski odczuwa potrzebę opracowania obszerniejszego oraz uwzględniającego całokształt i po ostatnie czasy dziejów Kalwarii" (s. 9).

Książki ks. prof. Wyczawskiego poświęcone zagadnieniom obecnie nas interesującym należą do pozycji opartych na dobrej bazie źródłowej. Gros tych źródeł znajduje się w Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie. Uzupełnić je można rękopisami z innych archiwów – np. z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie czy z Archiwum Parafii Zebrzydowice. Właśnie w recenzowanej rozprawie wykorzystano dobrze te wszystkie zasoby, dokumentując sumiennie w przypisach omawianie poszczególnych zagadnień.

⁵ *Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej*. Kraków 1947.

⁶ *Kalwaria Zebrzydowska. W: Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Pod red. H. E. Wyczawskiego. Kalwaria Zebrzydowska 1985 s. 113–122.

⁷ *Kalwaria Zebrzydowska i jej zabytki pod względem dziejowym i archeologicznym*. Kraków 1850.

Układ całej rozprawy przedstawia dobrą i ciekawą kompozycję. Na tle rozwoju kultu męki Pańskiej i charakterystyki rodziny Zebrzydowskich omówiono powstanie klasztoru kalwaryjskiego (rozdz. I-IV). W następujących rozdziałach interesują Autora nie tylko sprawy materialne, ale sporo miejsca poświęca życiu wewnątrz konwentu i działalności duszpasterskiej bernardynów (rozdz. V-X). Wreszcie omawia wpływ Kalwarii Zebrzydowskiej na inne kalwarie w Polsce (rozdz. XI). Do rozprawy dołączono 2 dodatki podające wykazy zmarłych zakonników z Kalwarii i świeckich pogrzebanych w obrębie tegoż klasztoru. Całość zaopatrzone indeksem nazwisk i nazw geograficznych. 61 fotografii jest natomiast dobrą ilustracją architektury, sztuki, życia konwentu i osób związanych z Kalwarią Zebrzydowską. Mówiąc o tym układzie całości rozprawy, można jedynie wysunąć małą uwagę odnośnie do sprawy drugorzędnej, a mianowicie umieszczenia Spisu treści (s. 310). Czytelnik biorąc do ręki książkę, zawsze chce zapoznać się z całością i dlatego sięga najpierw do wykazu zawartości rozprawy. Umieszczenie tego spisu w obecnym miejscu jest mało poręczne i niezbyt widoczne.

Pozycja recenzowana różni się od rozprawy tegoż Autora i na taki temat jeszcze z roku 1947. Zresztą nawiązuje do tego sam ks. prof. Wyczawski we Wstępie (s. 6). Dobrze się stało, że Kalwaria Zebrzydowska, będąca ośrodkiem kultu męki Pańskiej, została zaprezentowana na szerszym tle nurtu pasyjnego sięgającego w Kościele korzeniami jeszcze starożytności. Wyrazem tego były między innymi pielgrzymki odbywane do Palestyny nawet po podboju tych ziem przez mahometan. Nowym etapem była doba krucjat. Natomiast od wieku XIII wielkie zasługi dla rozwoju kultu męki Pańskiej posiada Zakon Braci Mniejszych. Właśnie oni doprowadzili do powstania nabożeństwa Drogi Krzyżowej. To wszystko jest jakby ogniwem łączącym Kalwarię Zebrzydowską z tym wielkim nurtem ożywiającym Kościół przez wieki. Szkoda tylko, że Autor w tym względzie nie sięgnął do doskonałej pozycji ks. Jerzego Kopcia poświęconej męce Pańskiej w religijnej kulturze polskiej⁸. Pozycja ta, aczkolwiek dotycząca jeszcze średniowiecza, daje dobre spojrzenie na rozwój kultu pasyjnego w Polsce w pierwszej fazie i analizuje jego treść. Chociaż z drugiej strony należy zaznaczyć, że Autor sięgnął do dwóch innych pozycji ks. J. Kopcia⁹.

Dla rozważań zasadniczego problemu dobre tło stanowi również rozdział drugi poświęcony rodzinie Zebrzydowskich. Czytelnik znajduje tutaj wiele wiadomości dotyczących fundatorów świątyni i konwentu kalwaryjskiego. Ponadto należy pamiętać, że zasadniczo do tej pory nie ma większego opracowania poświęconego tej rodzinie. Tak więc wiadomości podane przez Auto-

⁸ *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza*. Warszawa 1975.

⁹ *Droga krzyżowa. Dzieje nabożeństwa; Dzieje nabożeństwa Drogi Krzyżowej w Polsce*. RTK 21:1974 z. 4 s. 37-64.

ra są potrzebne i pożyteczne zarówno dla czytelnika niniejszej pozycji, jak innych chcących poznać przeszłość rejonu Kalwarii Zebrzydowskiej. Należałoby jednak zwrócić uwagę na pisownię nazwiska rodziny wywodzącej się od kanclerza Jana Zamoyskiego – pisze się przez "y", a nie "j" (s. 39).

Przy opisie klasztoru i świątyni dość umiejętnie została zachowana proporcja między zwracaniem uwagi na sztukę, architekturę, sprawy gospodarcze, a życiem tętniącym wewnątrz tych budowli. Dzieje klasztoru to również życie duchowe zakonników; to ich dążenie do doskonałości chrześcijańskiej. Znalazło się miejsce na ćwiczenia ascetyczne, rozmyślenia, modlitwę, praktykę drogi krzyżowej, życie w pustelniach. Jednym słowem – opis tej małej społeczności zakonnej nabiera barw, ale zarazem cieni codzienności. Autor potrafił mianowicie dostrzec pewne załamania w życiu religijnym konwentu; obniżenie się jego poziomu (s. 180–183). Zaczęło się to od końca wieku XVII. Zresztą był to okres obniżenia się religijności w całym społeczeństwie polskim. Jednak w klasztorze nas interesującym nie były to większe i rażące nadużycia. Być może życie konwentu bardziej podupadło w latach rozbiorów. Wreszcie ks. prof. Wyczawski zwrócił uwagę na kulturę umysłową zakonników, na ich wykształcenie, na posiadaną przez nich bibliotekę.

W społeczeństwie polskim Kalwaria Zebrzydowska obok stacji drogi krzyżowej zawsze kojarzy się z cudownym obrazem Matki Boskiej. To jest ten drugi nurt religijności polskiej czerpiącej swoje siły między innymi z tego miejsca. Do kultu maryjnego znajdujemy krótkie, ale dobre wprowadzenie na początku rozdz. V (s. 103n). Jest tutaj również podkreślony wkład bernardynów w ten kult. Znamienny jest fakt koronacji wielu obrazów, których stróżami był ten zakon (np. w XVII w. aż siedem). W tym miejscu można mieć pytanie do Autora: Jeżeli rozwojowi kultu pasyjnego poświęcono oddzielny rozdział, dlaczego tego nie zrobiono przy omawianiu cudownego obrazu Matki Boskiej? Przecież te dwa nurty przez wieki przenikały religijność polską. Można więc było poszerzyć ogólne tło tego zagadnienia.

Oddzielną kwestię stanowi działalność duszpasterska bernardynów kalwaryjskich. Sprawom tym poświęcono obszerny rozdział dziewiąty, a nawet można powiedzieć o kontynuacji tej treści w rozdziale dziesiątym. Wydaje się, że jest to dobre omówienie dziedziny tak ważnej w działalności kalwaryjskiego konwentu. Autor wspomina nawet o modlitwach, ale zabrakło głębszej analizy treści modlitw, ich teologii itp. A kiedy jest mowa o kulcie obrazu Matki Bożej, dlaczego nie napisano np. paragrafu o doznanych tam łaskach? Zabrakło również jakiegoś paragrafu poświęconego kultowi liturgicznemu. Wprawdzie w kilku miejscach jest mowa np. o kulcie obrazu, o nabożeństwach, ale czy nie można by to zagadnienie szerzej i dokładniej omówić?

Jeżeli postawiliśmy pod adresem książki te pytania i sugestie, to sprostował nas do tego sam Autor rozprawy. Mianowicie jego podejście do te-

matu rzetelne i widzenie głębokie, a zarazem w szerszym kontekście poszczególnych zagadnień pobudza w czytelniku nowe skojarzenia, nowe zapytania i problemy. W każdym jednak razie dzięki rozprawie ks. prof. Wyczawskiego otrzymaliśmy pozycję napisaną ze znanstwem problemu i dającą wnikliwe opracowanie zasłużonej placówki bernardyńskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Ks. Marek T. Zahajkiewicz